

AI oskarża Izrael o zbrodnie wojenne w Rafah

8 sierpnia 2015

Nowe dowody świadczą o tym, że siły zbrojne Izraela dokonały zbrodni wojennych w odwecie za schwytanie izraelskiego żołnierza, ogłosiły dzisiaj dwie organizacje – Amnesty International i Forensic Architecture. Dowody, w tym szczegółowe analizy wielu materiałów multimedialnych, sugerują, że systematyczne i prawdopodobnie zamierzone ataki na Rafah mogą stanowić zbrodnię przeciwko ludzkości. W ich trakcie zginęło 135 cywilów.

Raport „Czarny piątek: Masakra w Rafah podczas konfliktu Gaza/Izrael 2014” stworzono w oparciu o nowoczesne techniki śledcze i analizy przygotowane przez Forensic Architecture, zespół badawczy z University of London.

„Istnieją mocne dowody świadczące o zbrodniach wojennych popełnionych przez siły Izraela podczas masowych bombardowań dzielnic mieszkalnych w Rafah. Podczas prób udaremnienia pojmania porucznika Hadara Goldina, wojsko okazało szokujące lekceważenie dla życia cywilów. Przeprowadzono serię nieproporcjonalnych ataków, których nie zbadano w sposób niezależny” – powiedziała Aleksandra Zielińska, Koordynatorka Kampanii Amnesty International. „Potrzeba sprawiedliwości nie może być zignorowana. Łączna analiza setek zdjęć i nagrań, zdjęć satelitarnych i zeznań naocznych świadków stanowi przekonujący dowód, że Izrael poważnie naruszył międzynarodowe prawo humanitarne.”

Ogromną ilość zebranych dowodów skonsultowano z wojskowymi i innymi ekspertami, następnie ułożono je w porządku chronologicznym, tworząc szczegółowy obraz wydarzeń z 1 sierpnia, kiedy siły Izraela, po schwytaniu porucznika Hadara Goldina, implementowały kontrowersyjną procedurę „Hannibal”.

Zgodnie z „Dyrektywą Hannibal” siły Izraela, w odpowiedzi na porwanie żołnierza, mogą odpowiedzieć intensywnym ostrzałem, pomimo ryzyka dla jego życia i życia cywilów, którzy znajdują się w pobliżu. Jak pokazuje raport implementowanie dyrektywy prowadzi do bezprawnych ataków na cywilów.

„Po schwytaniu porucznika Hadara Goldina siły Izraela odrzuciły na bok zasady. Nadrzędnym celem było uwolnienie schwytanego Izraelczyka za wszelką cenę. Obowiązek podjęcia środków ostrożności, by uniknąć strat w cywilach został zupełnie zignorowany. Całe dzielnice Rafah, w tym gęsto zaludnione obszary mieszkalne, były bombardowane bez podziału na cele cywilne i wojskowe” – powiedziała Zielińska.

Zaciekłość ataków, które trwały po poinformowaniu 2 sierpnia, że porucznik Goldin nie żyje, sugeruje, że częściowo były one motywowane chęcią ukarania mieszkańców Rafah w akcie zemsty za schwytanie żołnierza.

Krótko przed pojmaniem porucznika Goldina 1 sierpnia 2014 roku ogłoszono zawieszenie broni i wielu cywilów powróciło do domów, wierząc, że są tam bezpieczni. Masowe i długotrwałe bombardowanie rozpoczęło się bez ostrzeżenia, gdy ludzie znajdowali się na ulicach, a wielu z nich, szczególnie ci w samochodach, stało się celami. Ten dzień w Rafah przeszedł do historii jako „czarny piątek”.

Relacje świadków opisują przerażające sceny chaosu i paniki, gdy ostrzał z samolotów F-16, dronów, helikopterów i artylerii spadł na ulice, uderzając w cywilów i samochody, ale także w karetki pogotowia i inne pojazdy, które ewakuowały rannych.

Na potrzeby badania relacje świadków opisujące masakrę w Rafah były konfrontowane z setkami zdjęć i nagrań pozyskanych z różnych źródeł i lokalizacji, ale także z nowymi, wysokiej jakości zdjęciami satelitarnymi uzyskanymi przez Amnesty International.

Zespół badawczy z Forensic Architecture użył szeregu

zaawansowanych technik do analizy materiałów. Zbadali wskaźniki czasu na obrazach – takie jak kąt padania cienia, czy kształt i rozmiar chmur dymu, by umiejscowić ataki w czasie i przestrzeni.

Analizy ujawniają, że 1 sierpnia Izraelczycy zaatakowali Rafah, celując w kilka lokalizacji, gdzie mógł się znajdować porucznik Goldin, bez względu nie na niebezpieczeństwo dla cywilów, być może nawet z zamiarem ich zabicia.

Naukowcy, z pomocą wojskowych ekspertów, potwierdzili, że podczas jednego z najgroźniejszych incydentów dwie jednotonowe bomby, największe w arsenale Izraela, zrzucono na jednokondygnacyjny budynek w al-Tannur we wschodnim Rafah. Dziesiątki cywilów znajdowały się w pobliżu podczas tego rażąco nieproporcjonalnego ataku.

„Okrucieństwo ataków na Rafah pokazuje ekstremalne środki, jakie siły Izraela były gotowe użyć, by zapobiec schwytaniu jednego żołnierza” – powiedziała Aleksandra Zielińska.

Władze Izraela odmawiają pracownikom Amnesty International wstępu do Strefy Gazy odkąd rozpoczął się konflikt. Analiza dostępnych zdjęć, nagrań i innych dowodów pozyskanych od świadków były niezwykle istotne dla zbadania sprawy.

„Forensic Architecture używa nowych technologii by zrekonstruować złożone zdarzenia. W tym celu analizują ślady, które pozostawiono na budynkach podczas konfliktu. Modele architektoniczne pomagają nam rysować powiązania pomiędzy różnymi dowodami, takimi jak zdjęcia, nagrania udostępnione w mediach społecznościowych, zeznania świadków by wirtualnie zrekonstruować zdarzenia” – powiedział Eyal Weizman, Dyrektor Forensic Architecture.

Analizowane zdjęcia satelitarne i fotografie pokazują kratery i zniszczenia. Szpitale i karetki pogotowia były wielokrotnie atakowane w Rafah, co stanowi złamanie prawa międzynarodowego.

Jeden z lekarzy opisywał, jak pacjenci uciekali ze szpitala Abu Youssef al-Najjar, kiedy ataki na okolicę się zintensyfikowały. Niektórych wywożono na łózkach, inni ciągle mieli podłączone kroplówki. Młody chłopiec w gipsie włókł się po ziemi byle tylko uciec.

Karetka przewożąca rannego starszego mężczyznę, kobietę i troje dzieci została trafiona przez pocisk wystrzelony z drona. Wszyscy w środku spłonęli, w tym personel medyczny. Jaber Darabih, sanitariusz, który dotarł na miejsce, opisywał zwęglone szczątki ciał „bez nóg, bez rąk... spalone”. Później odkrył, że jego syn, sanitariusz-wolontariusz, był jedną z osób, które zginęły w karetce.

„Atakując karetki i uderzając w okolice szpitali, izraelska armia pokazała rażące lekceważenie dla prawa konfliktów zbrojnych. Celowe ataki na ośrodki zdrowia i personel medyczny to zbrodnie wojenne” – powiedziała Aleksandra Zielińska.

Śledztwo dotyczące Rafah pokazuje dowody na poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego i prawa konfliktów zbrojnych.

W poprzednich raportach Amnesty International pokazała naruszenia, których dopuszczały się obie strony konfliktu, w tym systematyczne ataki Izraela na domy cywilów, a także ataki palestyńskich grup zbrojnych na cywilów w Izraelu, czy też masowe zabójstwa Palestyńczyków w Gazie.

Jednak rok od konfliktu władze Izraela nie przeprowadziły wiarygodnego, niezależnego i bezstronnego śledztwa w sprawie złamania międzynarodowego prawa humanitarnego. Nikt nie odpowiedział za działania sił zbrojnych w Rafah 1 sierpnia 2014.

„Władze Izraela nie tylko pokazały, że nie są zdolne przeprowadzić niezależnego śledztwa w sprawie zbrodni wojennych popełnionych w Rafah i innych miejscach, ale wręcz nie chcą tego zrobić. Wnioski z raportu dodają kolejne dowody

do już pokaźnych zbiorów wiarygodnej dokumentacji poważnych naruszeń w trakcie konfliktu w Gazie. Potrzebne jest niezależne, bezstronne i efektywne dochodzenie” – dodała Zielińska. „Ofiary i ich rodziny mają prawo do sprawiedliwości i odszkodowania. Osoby podejrzane o wydanie rozkazu lub dokonanie zbrodni wojennych muszą zostać osądzone.”

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)